

Czy Ewangelie są wiarygodne?

Czy Ewangelie Nowego Testamentu to prawdziwe relacje naocznych świadków Jezusa Chrystusa, czy może z biegiem czasu zostały one zniekształcone? Czy powinniśmy rozumieć teksty Nowego Testamentu tylko w kategoriach wiary czy może istnieją dowody ich wiarygodności?

Jeden z czołowych reporterów prowadzących serwisy informacyjne w telewizji ABC, Peter Jennings, wybrał się do Izraela, aby nakręcić program o Jezusie Chrystusie. „The Search for Jesus” [W poszukiwaniu Jezusa] skupiał się wokół pytania o historyczną wiarygodność osoby Jezusa z Nowego Testamentu.

W swoim programie Jennings zawarł opinie na temat Ewangelii, których udzielili profesor Uniwersytetu DePaul, John Dominic Crossan, jego trzech kolegów z seminarium *Jesus Seminar* i dwóch innych badaczy Biblii. (*Jesus Seminar* to grupa naukowców, którzy debatuje na temat spisanych słów Jezusa i jego czynów, a następnie używają w głosowaniu czerwonych, różowych, szarych lub czarnych koralików do wyrażenia zdania o tym jak wiarygodne są według nich określone teksty ewangeliczne.)[1]

Niektóre komentarze były szokujące. A oto, w ogólnokrajowej telewizji dr Crossan nie tylko podaje w wątpliwość 80% z tego, co powiedział Jezus, ale też neguje jego bóstwo, cudy i zmartwychwstanie. Obraz Jezusa zaprezentowany przez Crossana wyraźnie zaintrygował Jenningsa.

Odnajdywanie prawdy w historiach biblijnych to zawsze dobry materiał medialny i dlatego co roku *Time* i *Newsweek* wyruszają w poszukiwaniu tematu na okładkę, którym może stać się Maryja, Jezus, Mojżesz lub Abraham. Albo... Kto wie, może w tym roku będzie nim „Bob: Nieopowiedziana historia zaginionego 13. apostoła”.

To świat rozrywki, więc poszukiwania nigdy nie ustają ani nie odpowiadają na pytania. Inaczej temat by się wyczerpał, a program skończył. Zamiast tego osoby o radykalnych poglądach spotykają się – trochę jak w kolejnym odcinku *Wyspy przetrwania* – beznadziejnie płacząc się w materii, zamiast zbliżyć się do wyjaśnienia zagadki.

Jeden z raportów Jenningsa wspominał jednak pewną kwestię, nad którą warto się głębiej zastanowić. Crossan zasugerował, że autentyczne relacje na temat osoby Jezusa zostały ozdobione w toku przekazów ustnych i spisane dopiero po śmierci apostołów. To ma dowodzić, że w wielu miejscach teksty ewangeliczne są mało wiarygodne i nie przedstawiają prawdziwego obrazu Jezusa. Czy to prawda?

Sens utracony w tłumaczeniu

Na co wskazują dowody? Zaczniemy od dwóch prostych pytań: Kiedy został napisany oryginał Nowego Testamentu? Kto go napisał?

Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, jak ważne są te pytania. Gdyby relacje o Jezusie zostały spisane po śmierci jego naocznych świadków, nikt nie mógłby zweryfikować ich prawdziwości. Lecz gdyby tekst Nowego Testamentu powstał za życia pierwszych apostołów, można by było ustalić jego autentyczność. Św. Piotr mógłby wykryć fałszerstwo i powiedzieć: „Hej, ja tego nie napisałem”. Podobnie św. Mateusz, Marek, Łukasz lub Jan mogliby zareagować, gdyby ktoś kwestionował ich relację życia i słów Jezusa, lub o nie pytał.

Pisarze Nowego Testamentu twierdzili, że byli naocznymi świadkami dziejów Jezusa i je odtworzyli. W jednym z listów pisze o tym św. Piotr apostoł: „Gdyż daliśmy wam poznać moc i przyście naszego Pana Jezusa Chrystusa, nie podążając za zręcznie wymyślonymi baśniami, ale jako naoczni świadkowie jego wielkości” (2 P 1:16 BG).

Duża część Nowego Testamentu to 13 listów św. Pawła do młodych kościołów i osób prywatnych. Listy św. Pawła, datowane na lata 40-60 n.e. (12-30 lat po Chrystusie) stanowią najwcześniejsze relacje naocznych świadków życia i nauczania Jezusa. Will Durant pisze o historycznej wartości listów św. Pawła: „Dowody chrześcijańskie istnienia Chrystusa rozpoczynają się od listów przypisywanych Świętemu Pawłowi. ... Nikt nie kwestionuje istnienia św. Pawła ani tego, że wielokrotnie spotykał się ze św. Piotrem, Jakubem i Janem; Piotr z zazdrością przyznaje, że mężczyźni ci znali żywego Chrystusa”. [2]

Ale czy to prawda?

W książkach, czasopismach i dokumentalnych programach TV *Jesus Seminar* sugeruje, że Ewangelie zostały napisane dopiero w latach 130-150 n.e. przez

nieznanych autorów. Jeśli to prawda, to od śmierci Chrystusa do napisania Ewangelii minęło by około 100 lat (śmierć Chrystusa jest naukowo datowana na lata 30-33 n.e.) [3]<<https://y-jesus.com/endnotes/endnotes-are-the-gospels-true>>. A ponieważ wszyscy naoczni świadkowie zmarliby do tego czasu, Ewangelie mogły być napisane tylko przez nieznaną, fałszywą autorów.

Jakimi dowodami dysponujemy na temat okresu, w którym naprawdę powstały pisma ewangeliczne mówiące o Jezusie? Naukowcy zgodnie twierdzą, że Ewangelie napisali apostołowie w pierwszym wieku. Przytaczają na to kilka powodów, które zostaną opisane w dalszej części artykułu. Jak na razie możemy przyjąć do wiadomości, że istnieją trzy podstawowe rodzaje dowodów, stanowiące podstawę ich wniosków:

wczesne dokumenty heretyków, takich jak Marcjon i szkoła Walentyna, cytujący księgi Nowego Testamentu, nowotestamentowe motywy i fragmenty, (Patrz: „Mona Lisa’s Smirk”)

wiele pism z wczesnochrześcijańskich źródeł autorstwa np. Klemensa Rzymskiego, Ignacego Antiocheńskiego i Polikarpa ze Smyrny, odkryte kopie fragmentów Ewangelii datowane węglem na 117 rok n.e.

Biblijny archeolog William Albright stwierdził na podstawie badań, że wszystkie księgi Nowego Testamentu zostały napisane, gdy większość apostołów jeszcze żyła. Napisał: „Możemy stwierdzić z pewnością, że nie ma żadnych dowodów mogących wskazywać na to, że którakolwiek z ksiąg została napisana po 80 roku n.e., dwa pełne pokolenia przed latami 130–150 n.e. podawanymi dziś przez niektórych radykalnych krytyków Nowego Testamentu”[4]. W innym miejscu Albright twierdzi, że cały Nowy Testament powstał „prawdopodobnie w latach 50–75 n.e.”.[5]

Zawsze sceptycznie nastawiony uczony John A. T. Robinson datuje Nowy Testament na lata wcześniejsze niż te podawane przez konserwatywnych naukowców. W swojej pozycji *Redating the New Testament* Robinson twierdzi, że większa część Nowego Testamentu została napisana w latach 40 – 65 n.e. Oznacza to, że Nowy Testament powstał już siedem lat po Chrystusie.[6<<https://y-jesus.com/endnotes/endnotes-are-the-gospels-true>>] Jeśli założymy że to prawda, wszelkie błędy historyczne zostałyby od razu obnażone przez zarówno naocznych świadków, jak i wrogów chrześcijaństwa.

Pójdźmy zatem tropem śladów, które zabiorą nas w podróż od oryginałów Nowego Testamentu do jego współczesnych egzemplarzy.

Komu potrzebne są usługi firmy Xerox?

Pierwotne teksty apostołów były otoczone czcią. Kościoły je studiowały, dzieliły się nimi i pieczołowicie konserwowały oraz przechowywały niczym skarb.

Niestety rzymskie konfiskaty, wpływ 2000 lat i druga zasada termodynamiki zebrały swoje żniwo. Co nam pozostało do dziś z tych oryginalnych tekstów? Nic. Dziś nie ma już oryginalnych manuskryptów (nawet jeśli biblijni uczeni włączają co tydzień *Łowców staroci* z nadzieją, że może któryś się odnajdzie).

Los Nowego Testamentu nie był odosobniony, podzieliły go wszystkie porównywalne skrypty z tamtego okresu. Jednak historyków nie martwi brak oryginalnych manuskryptów, o ile mają wiarygodne kopie do badania. Czy starożytne kopie Nowego Testamentu są dostępne, a jeśli tak, czy są wierne oryginałom?

Liczba kościołów rosła, a z nią pod nadzorem przywódców Kościoła powstawały setki egzemplarzy Nowego Testamentu. Każdy list został starannie napisany na pergaminie lub papierze. Dzięki temu, dzisiaj, uczeni mogą badać przetrwałe kopie (oraz kopie kopii, a potem kopie kopii kopii – rozumiecie), aby określić autentyczność i jak najdokładniej podać datę powstania oryginałów.

Naukowcy badający starożytną literaturę opracowali nawet metodę krytyki tekstu celem badania dokumentów takich, jak *Odyseja*, opartą na porównaniu ich z innymi starożytnymi dokumentami, pozwalającą ustalić prawdziwość dzieł. Całkiem niedawno historyk wojskowości, Charles Sanders, wzbogacił sposoby oceny tekstów, opracowując trzyczęściowe badanie testowe, które bada nie tylko wiarygodność danego egzemplarza, ale także wiarygodność autorów. Trzy części badania to:

Test bibliograficzny

Test dowodów wewnętrznych

Test dowodów zewnętrznych[7]

Spójrzmy, co się wydarzy, gdy zastosujemy to badanie do manuskryptów Nowego Testamentu.

Test bibliograficzny

Ta część badania porównuje dokument z innymi dokumentami z tego samego okresu historii starożytnej. W ramach testu pytamy:

Ile istnieje kopii oryginału dokumentu?

Jaki jest odstęp czasu pomiędzy oryginałem a jego najwcześniejszymi kopiami?

Jak dobrze udaje się porównać go z innymi wydarzeniami starożytnej historii?

Wyobraźmy sobie, że mamy tylko dwa lub trzy egzemplarze oryginałów manuskryptów Nowego Testamentu. Próbkę byłoby tak małą, że trudno byłoby zweryfikować prawdziwość. Z drugiej strony, gdybyśmy mieli ich setki a może nawet tysiące, moglibyśmy z łatwością wyeliminować błędy lub niewłaściwy przekaz.

Tak więc, w jakim stopniu można porównać Nowy Testament z innymi starożytnymi pismami mając do dyspozycji zarówno takie dane, jak liczba kopii, jak i przedział czasu, który upłynął od napisania oryginałów? Dziś istnieje ponad 5000 manuskryptów Nowego Testamentu w oryginalnym języku greckim. Wiele z nich to tylko fragmenty, ale są też kompletne księgi. Liczba tłumaczeń na inne języki jest oszałamiająca – 24 000 datowane na okres od drugiego do piętnastego wieku.

Dla porównania, drugiego najlepiej udokumentowanego starożytnego manuskryptu, Iliady Homera, pozostało 643 kopie.[8] Należy też uświadomić sobie, że jeśli chodzi o pozostałe starożytne pisma historyczne, obecnie istnieje dużo mniej ich manuskryptów niż manuskryptów Nowego testamentu (zwykle poniżej 10). Badacz Nowego Testamentu, Bruce Metzger, zauważa: „W przeciwieństwie do tych liczb [innych starożytnych manuskryptów] krytyk tekstów Nowego Testamentu jest zmieszany bogactwem materiału”. [9]

Luka czasowa

Znaczenie ma nie tylko liczba manuskryptów, ale także odstęp czasu od napisania oryginału do powstania kopii. Tysiąc lat kopiowania może zmienić tekst diametralnie, ale ponad sto niekoniecznie.

Jeden z niemieckich krytyków, Ferdinand Christian Baur (1792–1860), twierdzi, że Ewangelia według św. Jana została napisana dopiero około roku 160 n.e. i dlatego

niemożliwe jest, aby św. Jan apostoł napisał ją osobiście. Jeśli to prawda, odkrycie to podważałoby pisma św. Jana, ale też rzuciłoby cień podejrzenia na cały Nowy Testament. Jednak w Egipcie odkryto skrytkę z fragmentami Nowego Testamentu spisane na papirusie, a wśród nich fragment Ewangelii według św. Jana (konkretnie P52: Jan 18:31-33) datowany na około 25 lat po napisaniu przez św. Jana oryginału.

Metzger wyjaśnia: „Podobnie jak Robinson Crusoe, widząc jeden ślad na piasku doszedł do wniosku, że na wyspie przebywa z nim inna istota ludzka poruszająca się na dwóch kończynach, tak fragment papirusu P52 [oznaczenie fragmentu] dowodzi, że czwarta Ewangelia istniała i była używana w pierwszej połowie drugiego wieku w prowincjonalnym miasteczku nad Nilem, mocno oddalonym od tradycyjnego miejsca powstania dzieła (Efezu w Azji Mniejszej).”[10] Znalezisko po znalezisku archeologowie odkopali kopie większych części Nowego Testamentu pochodzące z okresu do 150 lat po powstaniu oryginałów.[11]

W przypadku większości starożytnych dokumentów okres powstania kopii od napisania oryginału wyniósł od 400 do 1400 lat. Dla porównania, Poetyka Arystotelesa powstała około 343 r. p.n.e., jej najwcześniejsza kopia została napisana dopiero w roku 1100 n.e., a łącznie istnieje pięć kopii tego dzieła. Nikt jednak nie organizuje poszukiwań historycznej osoby Platona, i nie twierdzi że był tak naprawdę strażakiem, a nie filozofem.

Jeśli chodzi o Biblię istnieje prawie kompletna wersja, zwana Kodeksem Watykańskim, napisana zaledwie 250-300 lat po powstaniu oryginału apostołów. Najstarszy znany nam egzemplarz Nowego Testamentu spisany uncją to Kodeks Synajski, znajdujący się obecnie w Muzeum Brytyjskim.

Podobnie jak Kodeks Watykański jest on datowany na czwarty wiek. Kodeksy Watykański i Synajski wracają do początków historii chrześcijaństwa, podobnie jak inne wczesne manuskrypty biblijne. Od siebie różnią się minimalnie i dają nam bardzo dobry obraz tego, jaka treść mogła znajdować się w oryginale dokumentu.

Krytycznie nastawiony naukowiec John A. T. Robinson przyznaje: „Bogactwo manuskryptów i przede wszystkim nieduża odległość czasowa od spisania oryginału do powstania pierwszej zachowanej kopii czyni go zdecydowanie najlepiej potwierdzonym starożytnym dokumentem na świecie.”[12] Profesor prawa John Warwick Montgomery

potwierdza: „Pozostać sceptycznym wobec końcowej wersji Nowego Testamentu to jakby pozwolić odejść w zapomnienie całej antycznej klasyce, ponieważ nie ma innego dokumentu pochodzącego z okresu starożytnego, który byłby tak dobrze poświadczony bibliograficznie, jak Nowy Testament.”[13]

Konkluzja jest następująca: Jeśli pisma Nowego Testamentu powstały i były rozpowszechniane w dużej bliskości od rzeczywistych wydarzeń, wielce prawdopodobne jest, że wizerunek Jezusa jest w nich rzetelny. Dowody zewnętrzne to nie jedyna droga do znalezienia odpowiedzi na pytanie wiarygodności; uczeni korzystają też z dowodów wewnętrznych.

Odkrycie Kodeksu Synajskiego

W 1844 roku niemiecki uczyony Konstanty Tischendorf poszukiwał rękopisów Nowego Testamentu. W bibliotece klasztoru Świętej Katarzyny na górze Synaj przez przypadek zauważył kosz wypełniony starymi kartkami. To było niesamowite odkrycie, Tischendorf był jednocześnie szczęśliwy i zszokowany. Nigdy dotąd nie spotkał się z tak starymi greckimi rękopisami.

Zapytał o nie bibliotekarza i z przerażeniem odkrył, że strony służyły jako opał. Dwa koszyki takich dokumentów zostały już spalone!

Entuzjazm Tischendorfa niepokoił mnichów na tyle, że nie chcieli mu pokazać rękopisów. Jednakże, pozwolili mu zabrać te 43 strony, które wcześniej odkrył.

Piętnaście lat później, Tischendorf powrócił do klasztoru na Górze Synaj, tym razem z pomocą rosyjskiego cara Aleksandra II. Podczas pobytu, mnich zaprowadził Tischendorfa do swojego pokoju i pokazał mu zawinięty w płótno rękopis, który przechowywano na półce wraz z filiżankami i innymi naczyniami. Niemiecki uczyony natychmiast rozpoznał cenne, pozostałe fragmenty rękopisów, które widział wcześniej.

Klasztor zgodził się sprezentować rękopis carowi Rosji, obrońcy greckiego Kościoła. W 1933 roku Związek Radziecki sprzedał rękopis Muzeum Brytyjskiemu za 100 000 funtów.

Kodeks Synajski jest jednym z najwcześniejszych i najważniejszych, kompletnych rękopisów Nowego Testamentu. Mówi się, że jest to jedna z 50 Biblii, których

przygotowanie zlecił Euzebiuszowi na początku czwartego wieku cesarz Konstantyn. Kodeks Synajski stał się ogromną pomocą naukową w weryfikacji poprawności Nowego Testamentu.

Badanie dowodów wewnętrznych

Jak przystało na dobrych detektywów, historycy weryfikują wiarygodność na podstawie wewnętrznych poszlak. Takie wskazówki ujawniają motywy autorów, ich chęć do ujawnienia szczegółów i inne cechy możliwe do zweryfikowania. Kluczowymi wewnętrznymi wskazówkami używanymi przez badaczy do testowania wiarygodności są:

- spójność zeznań naocznych świadków
- szegóły dotyczące nazwisk, miejsc i wydarzeń
- listy adresowane do pojedynczych osób lub małych grup
- cechy krępujące dla autorów
- istnienie nieistotnych lub sprzecznych materiałów
- brak odpowiedniego materiału[14].

Weźmy jako przykład film *Światła stadionów (Friday Night Lights)*. Wydaje się być oparty na wydarzeniach historycznych, ale podobnie jak w przypadku wielu filmów luźno opartych na faktycznych wydarzeniach, pozostawia widza z pytaniem „Czy to naprawdę tak było?” Więc, w jaki sposób możemy określić jego historyczną wiarygodność?

Jedną wskazówką byłaby obecność nieistotnego materiału. Powiedzmy, że w środku filmu trener, bez wyraźnego powodu, otrzymuje telefon informujący go, że jego matka ma raka mózgu. Wydarzenie nie ma nic wspólnego z fabułą i nigdy więcej się o nim nie wspomina. Jedynym wytłumaczeniem na pojawienie się tego nieistotnego zdarzenia byłby fakt, że istotnie miało ono miejsce i że reżyser chciał zachować historyczną dokładność.

Kolejny przykład z tego samego filmu. Podążając tokiem akcji, chcielibyśmy, aby drużyna Permian Panthers zdobyła mistrzostwo stanu. Ale niestety tak się nie dzieje. Przynosi to efekt odwrotny do zamierzonego i od razu wiemy, że to wydarzyło się naprawdę ponieważ w rzeczywistości Permian Panthers nie zdobyli mistrzostwa.

Obecność sprzecznego materiału jest również poszlaką potwierdzającą prawdziwość historyczną.

Wreszcie, wykorzystanie rzeczywistych miast i znanych miejsc takich jak stadion Houston Astrodome powoduje, że traktujemy elementy jako część historii, ponieważ są zbyt proste do potwierdzenia lub sfalszowania.

To zaledwie kilka przykładów tego, w jaki sposób dowody wewnętrzne potwierdzają bądź negują historyczną wiarygodność dokumentu. Przyjrzymy się pobieżnie dowodom wewnętrznym potwierdzającym historyczność Nowego Testamentu.

Kilka aspektów Nowego Testamentu pomaga nam określić jego wiarygodność na podstawie jego treści i właściwości.

Spójność

Fałszywe dokumenty pomijają relacje naocznych świadków lub są niespójne. Tak więc zupełna sprzeczność między Ewangelią udowodniłaby, że zawierają błędy. Ale jednocześnie, jeśli każda z Ewangelii mówiła dokładnie to samo, wzbudzałoby to podejrzenia o zмовę. Można by było przypuszczać, że współspiskowcy usiłują uzgodnić każdy szczegół swojego planu. Zarówno zbyt duża, jak i zbyt mała spójność wzbudza podejrzenie.

Ogólnie świadkowie popełnianych przestępstw lub wypadków biorą udział w tych wydarzeniach, ale postrzegają je w inny sposób. Podobnie, cztery Ewangelie opisują wydarzenia z życia Jezusa z różnych perspektyw. Jednak niezależnie od tych perspektyw, bibliści zaskoczeni są spójnością ich relacji i jasnym obrazem Jezusa i jego nauczania, które zestawili wraz z uzupełniającymi się świadectwami.

Szczegóły

Historycy uwielbiają szczegóły w dokumencie, ponieważ ułatwiają one weryfikację wiarygodności. Listy Pawła są pełne szczegółów. Tak samo jak Ewangelie obfitują w liczne detale. Dla przykładu, zarówno Ewangelia Łukasza, jak i jego Dzieje Apostolskie, zostały napisane do mężczyzny ze znanego rodu imieniem Teofil, który w tym czasie niewątpliwie był znaną osobistością.

Gdyby te pisma były jedynie wynalazkami apostołów, fałszywe imiona, miejsca i wydarzenia szybko zostałyby zauważone przez ich wrogów, przywódców żydowskich i rzymskich. Mogłoby to stać się aferą Watergate pierwszego wieku. Jednak wiele szczegółów Nowego Testamentu zostało potwierdzonych przez niezależną weryfikację. Historyk klasyczny, Colin Hemer, na przykład „identyfikuje 84 fakty z 16 ostatnich rozdziałów Dziejów Apostolskich, które zostały potwierdzone przez badania archeologiczne”. [15]

W ciągu ostatnich kilku stuleci biblijni sceptycy podważali zarówno wiarygodność autorstwa Łukasza, jak i jego datowanie, twierdząc, że zostały napisane w drugim wieku przez nieznanego autora. Archeolog Sir William Ramsey był przekonany, że mają rację, i zaczął dochodzenie. Po szeroko zakrojonych badaniach, archeolog zmienił zdanie. Ramsey przyznał, że „Łukasz jest historykiem pierwszej rangi. ... Tego autora należy umieścić pośród największych historyków. ... historia Łukasza nie ma sobie równych pod względem jej wiarygodności”. [16]

Dzieje Apostolskie są kronikami podróży misyjnych Pawła, które wymieniają miejsca, które odwiedził, ludzi których widział, wiadomości które przekazał i prześladowania, których doznał. Czy wszystkie te szczegóły mogły zostać sfalszowane? Rzymski historyk Sherwin-White napisał: „Dla Dziejów Apostolskich potwierdzenie historyczności jest dobitne. ... Każda próba odrzucenia ich podstawowej historyczności musi teraz wydawać się absurdalna. Rzymscy historycy od dawna traktują to jako coś oczywistego”. [17]

Od relacji Ewangelicznych do listów św. Pawła, autorzy Nowego Testamentu otwarcie opisywali szczegóły, wymieniając nawet nazwiska osób, które żyły w tym czasie. Historycy potwierdzili przynajmniej trzydzieści z tych nazwisk. [18]

Listy adresowane do małych grup

Większość sfalszowanych tekstów pochodzi z dokumentów o charakterze ogólnym i publicznym, tak jak tekst tego artykułu (bez wątpienia niezliczone fałszerstwa krążą już na czarnym rynku). Ekspert historyczny Louis Gottschalk zauważa prawdopodobieństwo, że osobiste listy przeznaczone dla mniejszego grona odbiorców są wiarygodne. [19] Do której kategorii należą dokumenty Nowego Testamentu?

Cóż, niektóre z nich najwyraźniej miały być szeroko rozpowszechnione. Jednak duża część Nowego Testamentu składa się z osobistych listów adresowanych do małych grup lub indywidualnych osób. Te dokumenty przynajmniej nie będą uznawane za dobry materiał do sfalszowania.

Kłopotliwe cechy

Większość pisarzy nie chce się publicznie zawstydząć. W związku z tym historycy zauważyli, że dokumenty zawierające wstydlive rewelacje o autorach są na ogół wiarygodne. Co autorzy Nowego Testamentu mówili o sobie?

Co zaskakujące, autorzy Nowego Testamentu nazbyt często przedstawili się jako tępi, tchórzliwi i wiarołomni. Na przykład, rozważmy potrójne zaparcie się Jezusa przez Piotra lub przechwalanie się Apostołów, który z nich był największy – obie opowieści zapisane są w Ewangeliach. Jako, że szacunek dla apostołów był kluczowy w początkach Kościoła, włączenie tego rodzaju materiału nie ma sensu, chyba że apostołowie relacjonowali zgodnie z prawdą.[20]

W Historii Cywilizacji, Will Durant napisał o apostołach: „Ci ludzie nie byli typem, który zostałby wybrany, aby odmienić świat. Ewangelie realistycznie różnicują swoje postacie oraz uczciwie demaskują ich wady”.[21]

Sprzeczne lub nieistotne materiały

Ewangelie mówią nam, że pusty grób Jezusa został odkryty przez kobietę, mimo że w Izraelu zeznania kobiet uznawano za praktycznie bezwartościowe i nie były nawet dopuszczalne w sądzie. Matka i rodzina Jezusa zostali udokumentowani jakoby twierdzili, że Jezus postradał zmysły. Jedne z ostatnich wypowiedzianych słów przez Jezusa na krzyżu brzmiały «Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścić?» I tak oto brzmi część listy zdarzeń zapisanych w Nowym Testamencie, które są sprzeczne, tym bardziej jeśli intencją autora było coś więcej niż tylko dokładne przedstawienie życia i nauk Jezusa Chrystusa.

Brak odpowiednich materiałów

Ironycznym (lub może logicznym) jest fakt, że niektóre z głównych problemów, z jakimi borykał się pierwszowieczny kościół – misja nawracania pogan, dary duchowe, chrzest, przywództwo – zostały ujęte bezpośrednio w spisanych słowach Jezusa. Jeśli jego

naśladowcy po prostu tworzyli materiał, który miał przyczynić się do budowy kościoła, dlaczego nie sformułowaliby instrukcji od Jezusa w tych kwestiach? W jednym przypadku, apostoł Paweł stanowczo stwierdził w pewnym temacie, „Na to nie mamy nauki od Pana”.

Badania dowodów zewnętrznych

Trzecią i ostatnią miarą wiarygodności dokumentu jest badanie dowodów zewnętrznych, które zadaje pytanie: „Czy historyczne zapisy poza Nowym Testamentem potwierdzają jego wiarygodność”? Co więc niechrześcijańscy historycy mówili o Jezusie Chrystusie?

„Łącznie co najmniej siedemnaście niechrześcijańskich zapisów zawiera ponad pięćdziesiąt szczegółów dotyczących życia, nauki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa, a także szczegóły dotyczące wczesnego kościoła”. [22] Jest to zdumiewające, biorąc pod uwagę brak innej historii z tego okresu. Więcej źródeł mówi o Jezusie niż o podbojach Cezara mających miejsce w tym samym okresie. Jest to tym bardziej zdumiewające, że potwierdzenie tych szczegółów Nowego Testamentu pochodzi z okresu od 20 do 150 lat po Chrystusie, „dość wcześnie według standardów starożytnej historiografii”. [23]

Wiarygodność Nowego Testamentu jest dodatkowo potwierdzona przez ponad 36 000 pozabiblijnych dokumentów chrześcijańskich (cytaty od przywódców kościoła z pierwszych trzech wieków) datowane nawet na dziesięć lat po ostatnim piśmie z Nowego Testamentu. [24] Jeśli wszystkie kopie Nowego Testamentu zostały utracone, można by odtworzyć go na podstawie innych listów oraz dokumentów, za wyjątkiem kilku wersetów. [25]

Emerytowany profesor Uniwersytetu Bostońskiego, Howard Clark Kee, podsumowuje: „Rezultatem analizy innych źródeł poza Nowym Testamentem, które odnoszą się do ... naszej wiedzy o Jezusie, jest potwierdzenie jego historycznego istnienia, jego niezwykłych mocy, oddania jego naśladowców, dalszego istnienia ruchu po jego śmierci ... i przeniknięcie chrześcijaństwa ... do samego Rzymu w późniejszym okresie pierwszego wieku”. [26]

Badanie dowodów zewnętrznych opiera się zatem na dowodach dostarczonych w ramach innych badań. Pomimo przypuszczeń kilku radykalnych sceptyków,

nowotestamentowy portret prawdziwego Jezusa Chrystusa jest praktycznie odporny na zatarcie. Choć istnieją kilku heretyków, takich jak *Jesus Seminar*, to porozumienie ekspertów, niezależnie od ich przekonań religijnych potwierdza, że Nowy Testament, który czytamy dzisiaj, wiernie przedstawia zarówno słowa, jak i wydarzenia z życia Jezusa.

Profesor interpretacji na uniwersytecie McMaster Divinity College, Clark Pinnock, podsumował to dobrze, gdy powiedział: „Nie istnieje żaden dokument ze świata starożytnego, który jest świadectwem tak znakomitego zbioru świadectw historycznych i tekstowych. ... Uczciwy [człowiek] nie może odrzucić źródła tego rodzaju. Sceptycyzm w odniesieniu do historycznych referencji chrześcijaństwa, opiera się na irracjonalnej podstawie”. [27]

Czy Jezus naprawdę powstał z martwych?

Poważne pytanie naszych czasów: „Kim naprawdę jest Jezus Chrystus?”. Czy był po prostu wyjątkowym człowiekiem? Czy Bogiem w ludzkim ciele, jak mówią o nim św. Paweł, Jan i inni apostołowie?

Naoczni świadkowie Jezusa Chrystusa mówili i zachowywali się, jakby rzeczywiście wierzyli że po śmierci przez ukrzyżowanie fizycznie powstał z martwych. Jeśli się mylili, chrześcijaństwo powstało na kłamstwie. Jeśli się nie mylili, taki cud uzasadniałby wszystko, co Jezus mówił o Bogu, o sobie i o nas.

Ale czy należy traktować zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa tylko w kategoriach wiary? Czy istnieją na to konkretne dowody historyczne? Kilku sceptyków podjęło się zbadania źródeł historycznych, aby udowodnić, że zmartwychwstanie nie miało miejsca. Co odkryli?

Kliknij tutaj, aby przyrzeć się dowodom na najbardziej niesamowite zdarzenie – zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa! <<https://y-jesus.org/polish/wwwj/6-jesus-rise-dead/>>

Kliknij tutaj, aby podzielić się z nami, czy ten artykuł okazał się pomocny. <<https://y-jesus.com/contact-us/?1referring-page=Are%20the%20Gospels%20Reliable?>>

Endnotes – Are the Gospels Reliable?

1. According to jesusseminar.org, "The Jesus Seminar was organized under the auspices of the Westar Institute to renew the quest of the historical Jesus. At the close of debate on each agenda item, Fellows of the Seminar vote, using colored beads to indicate the degree of authenticity of Jesus' words or deeds."
2. Will Durant, *Caesar and Christ*, vol. 3 of *The Story of Civilization* (New York: Simon & Schuster, 1972), 555.
3. Josh McDowall, *The New Evidence That Demands A Verdict* (Nashville: Thomas Nelson Publishers, 1999), 38.
4. William F. Albright, *Recent Discoveries in Biblical Lands* (New York: Funk & Wagnalls, 1955), 136.
5. William F. Albright, "Toward a More Conservative View," *Christianity Today*, January 18, 1993, 3.
6. John A. T. Robinson, *Redating the New Testament*, quoted in Norman L. Geisler and Frank Turek, *I Don't Have Enough Faith to Be an Atheist* (Wheaton, IL: Crossway, 2004), 243.
7. McDowell, 33-68.
8. McDowell, 34.
9. Bruce M. Metzger, *The Text of the New Testament* (New York: Oxford University Press, 1992), 34.
10. McDowell, 38.
11. Metzger, 39.
12. Metzger, 36-41.
13. John A. T. Robinson, *Can We Trust the New Testament?* (Grand Rapids: Eerdmans, 1977), 36.
14. Quoted in McDowell, 36.
15. J. P. Moreland, *Scaling the Secular City* (Grand Rapids: Baker, 2000), 134-157.
16. Quoted in Geisler and Turek, 256.
17. Quoted in McDowell, 61.
18. Quoted in McDowell, 64.
19. Geisler and Turek, 269.
20. J. P. Moreland, 136-137.
21. Geisler and Turek, 276.
22. Durant, 563.
23. Gary R. Habermas, "Why I Believe the New Testament is Historically Reliable," *Why I am a Christian*, eds Norman L. Geisler & Paul K. Hoffman (Grand Rapids, MI: Baker, 2001), 150.

24. Ibid.
25. Ibid.
26. Metzger, 86.
27. Quoted in McDowell, 135.
28. Quoted in Josh McDowell, *The Resurrection Factor* (San Bernardino, CA: Here's Life Publishers, 1981), 9.